



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;
tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

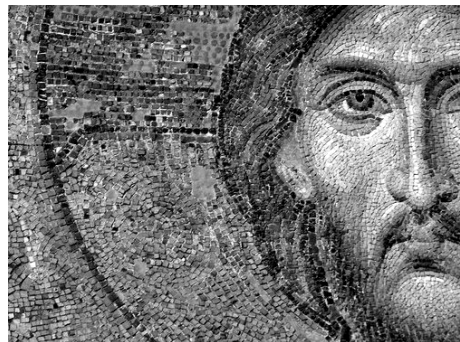
XII niedziela zwykła

25 czerwca 2017 r.

LITURGIA SŁOWA

Jr 20,10-13; Ps 69; Rz 5,12-15; Mt 10,26-33

Jezus powiedział do swoich apostołów: Nie bójcie się ludzi. Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach! Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą.



Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. – *Oto słowo Pańskie.*

Wiara wyzwala z lęku. Prorok Jeremiasz przypomina nam dzisiaj: „Pan jest przy mnie jako potężny mocarz”, a Pan Jezus wzywa: „Nie bójcie się ludzi”. Jesteśmy prowadzeni przez Ducha Świętego i umacniani Jego łaską, dlatego możemy dawać świadectwo o Bogu nawet w niesprzyjających okolicznościach życia. „Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie”.

Jakub Kruczek OP, Oremus

44. ROCZNICA ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH NASZEGO KS. PROBOSZCZA WALENTEGO KRÓLAKA

Czcigodny Księżu Proboszczu, z całego serca składamy Ci z okazji 44. rocznicy Twoich święceń kapłańskich serdeczne życzenia Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej – w pełnieniu posługi kapłańskiej Chrystusowi, Najwyższemu Kapłanowi, i Ludowi Bożemu, do którego zostałeś posłany, jako świadek wiary, świadek Jezusa Chrystusa Umęczonego i Zmartwychwstałego. My, Parafianie, cieszymy się, że jutro, 26 czerwca 2017 r. o godz. 18.30, odbędzie się w naszym kościele Msza św. z tej szczególnej okazji. Będziemy obchodzić Twoją 44. rocznicę święceń kapłańskich.

Serdecznie wszystkich zapraszamy na tę Mszę św. Zapraszamy do wspólnej modlitwy i dziękczynnej i błagalnej i wielbiącej Boga za posługę ks. Proboszcza. Zapraszamy do wspólnego świętowania tej pięknej rocznicy także po Mszy św.



ZNISZCZYĆ DOBREGO CZŁOWIEKA

Dzieje Jeremiasza to dramat człowieka dobrego, odrzuconego przez bliskich. Nie mogli znieść uczciwości jego serca i słów prawdy, jakie do nich kierował. Tylko dlatego, że nie był równie zepsuty jak oni, postanowili go zniszczyć. Presja wrogo nastawionego do niego środowiska była tak mocna, że w pewnych okresach przeklinał dzień swego narodzenia. Trwał w realizacji swego powołania, mając świadomość oparcia o Boga, co zresztą w niczym nie łagodziło bólu z powodu ciosów, jakie otrzymywał od rodaków.

Bóg potrzebuje takiego trudnego świadectwa. Zmaganie z otoczeniem, naciskiem opinii wymaga wielkiego bohaterstwa. Po ludzku sądząc w takich układach nie ma wielkich szans na zwycięstwo. Środowisko nie znosi tych, którzy nie chcą się mu podporządkować. Jeśli nie zmusi ich do posłuszeństwa, to ich zniszczy. Czyni to zaś na zasadzie manifestacji siły. Zło niszcząc dobro, jest przekonane o swej wyższości. Dobro rzadko sięga po siłę, by dochodzić swego. Błąd w myśleniu wielu polega na tym, że siłę ocenia wyżej niż dobroć. Każdy przejaw rezygnacji z użycia siły traktują jako dowód słabości. W takim podejściu konfrontacja przemocy z dobrocią kończy się klęską tej ostatniej. Tak też było w życiu Jeremiasza, który ostatecznie po latach prześladowań ze strony rodaków został przez nich uprowadzony do Egiptu i tam zamordowany. Po ludzku sądząc, dobroć jego serca i wierność prawdzie nie tylko mu się nie opłaciła, lecz spowodowała nań niechęć.

Spotkanie z Jeremiaszem jest doskonałą okazją do refleksji z jednej strony nad postawą człowieka prawego, który musi zmagać się z otoczeniem kroczącym drogą nieuczciwości, a z drugiej nad mechanizmami, jakie rządzą ludźmi

organizującymi polowanie na człowieka szlachetnego.

Człowiek, którego Bóg wzywa do dawania świadectwa prawdzie, sprawiedliwości, miłości, może swe trudne zadanie wykonać jedynie wówczas, gdy potrafi za Jeremiaszem powiedzieć: „Pan jest przy mnie jako potężny mocarz, dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą”. To jest warunek fundamentalny. Nie wolno w oparciu o własne siły prowadzić walki ze środowiskiem wrogo nastawionym do wartości ewangelicznych, bo klęska w niej jest pewna. Prawość jest nie do pokonania jedynie wówczas, gdy w jej obronie stoi „Pan, jako potężny mocarz”. Wielu prawych ludzi sromotnie przegrało walkę o wielkie wartości tylko dlatego, że podjęli ją bez umocnienia swej wiary, bez głębokiego przekonania, że „Pan jest z nimi”.

Dostrzeżenie tej prawdy jest ważne i z tej racji, że niejednokrotnie trzeba spieszyć z pomocą człowiekowi uczciwemu, który został osaczony przez nieżyczliwe dlań środowisko. Ta pomoc polega na wezwaniu go do umocnienia wiary lub na włączeniu się w walkę po jego stronie. Wówczas trzeba sprawdzić, w jakiej mierze my sami dostrzegamy Boga, stojącego przy nas, jako potężnego mocarza. Bez Niego nie można się włączyć nawet w ratowanie osaczonego.

Znacznie trudniej rozmontować mechanizmy sterujące ludźmi organizującymi polowanie na sprawiedliwego. To wymaga dużego doświadczenia i szczególnego światła Bożego. Jedno jest bardzo istotne. Trzeba pamiętać, że ludzie wędrujący krętymi ścieżkami nienawidzą wszystkich, którzy demaskują ich drogi życia. Stąd jeśli człowiek prawy nie godzi się na wędrowanie razem z nimi, jest ich wrogiem. Nie może się zatem dziwić, że go prześladowają. Winien jedynie dobrze obserwować, jakich

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

846 "Poza Kościołem nie ma zbawienia". Jak należy rozumieć to stwierdzenie często powtarzane przez Ojców Kościoła? Sformułowane w sposób pozytywny oznacza, że całe zbawienie pochodzi jedynie od Chrystusa-Głowy przez Kościół, który jest Jego Ciałem: Sobór święty... opierając się na Piśmie świętym i Tradycji, uczy, że ten pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym Pośrednikiem i drogą zbawienia, On, co staje się dla nas obecny w Ciele swoim, którym jest Kościół; On to właśnie podkreślając wyraźnie konieczność wiary i chrztu, potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez chrzest jak przez bramę. Nie mogliby więc zostać zbawieni ludzie, którzy wiedząc, że Kościół założony został przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny, mimo to nie chcieliby bądź przystąpić do niego, bądź też w nim wytrwać.

847 Stwierdzenie to nie dotyczy tych, którzy bez własnej winy nie znają Chrystusa i Kościoła: Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznają starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie.

użyją sposobów, by się go pozbyć. Walka ta nie zna zawieszenia broni, jest bezpardonowa, mniej lub bardziej skryta, a jej kresem jest pozbycie się niewygodnego zięcia, synowej, sąsiada, pracownika. Nie przerywa jej nawet zmiana środowiska. Nieprzyjaciele z pierwszego środowiska szybko dostarczą oczerniających materiałów do następnego. Spór definitywnie kończy dopiero śmierć prawego człowieka.

Spotkanie z Jeremiaszem może pomóc w zrozumieniu trudnego losu każdego człowieka, który decyduje się na wędrowanie przez życie drogą ewangelicznych wymagań. Ono też pozwala odkryć prawdę, iż ktokolwiek chce żyć zgodnie z prawem Bożym, zawsze ma wrogów, musi się z nimi liczyć, a Pan Jezus pragnie, by nadto umiał ich kochać.

Ks. Edward Staniek

Drodzy bracia i siostry, na naszej drodze wiary, zwłaszcza w momentach trudnych, trzeba mieć odwagę wznosić oczy ku niebu, myśląc o świętych, którzy na ziemi przeżywali swoje codzienne radości i troski razem z Chrystusem, a teraz żyją z Nim w chwale Ojca niebieskiego. Są oni dla nas świadkami nadziei, dają przykład chrześcijańskiego życia i wspierają nas w naszym dążeniu do świętości. Niech ich wstawiennictwo stale wam towarzyszy!

Z serca wam błogosławię! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!



WAKACJE I MODLITWA

Przed nami wakacje, słońce, piękna przyroda, góry i morza, atrakcyjne wyjazdy, nowe kraje, nowi ludzie, nowe znajomości, smakołyki, przepisy kulinarne, a co najważniejsze, nowe przygody. Wakacje, urlop po ciężkiej pracy, szkole, wielu wyrzeczeniach, a także monotonii dnia powszedniego, są czymś, co nam się należy, do czego mamy prawo, i jeżeli Bóg daje nam taką możliwość – trzeba z wypoczynku skorzystać i przyjąć go jako dar. Kochany niemal przez wszystkich św. Franciszek z Asyżu wskazywał na ciało, nazywając je pieczętliwie osiołkiem, i nakazywał w imię chrześcijańskiej miłości, dbać o „osiołka”, żeby on w drodze nie ustał, żeby się nie zbuntował, albo co gorsze, nie nabawił „kontuzji”. Wakacje z psychologicznego punktu widzenia są ładowaniem akumulatorów, odzyskiwaniem utraconych sił, powrotem do równowagi, odzyskiwaniem energii i radości, abyśmy po powrocie do domu w dni jesienne i zimowe nie dali się czemuś, co nazywamy „chandrą”.

Od strony religijnej wakacje bywają czasem, w którym mogą słabnąć praktyki religijne. Znajduje to swój wyraz w powiedzeniu „wakacje bez Boga”. Ostatnie lata pokazują, jak współczesny człowiek, co raz bardziej opuszcza modlitwę.

„Modnym” staje się powiedzenie, – modłę się od czasu do czasu. Kiedy rozmawiam z ludźmi na ten temat, i proszę ich o rozszyfrowanie zwrotu „od czasu do czasu”, to słyszę, że modlą się oni raz na kilka dni. Spotkałem już i takich, co mówią, że „od czasu do czasu” oznacza dla nich modlić się raz w tygodniu. Niemal wszyscy podkreślają w tym aspekcie dwie sprawy: brak czasu i brak czucia. Jak nie mam czasu, to się nie modłę, jak nic nie czuję, to też się nie modłę. Kłopot w tym, że nie zawsze w życiu, to coś się „czu-



je”. Można przecież nic nie czuć nawet przez kilka miesięcy. Idąc dalej za tą logiką, oznaczałoby to porzucenie modlitwy i praktyk religijnych na długie miesiące. Wakacje, piękno natury, liczne przeżycia nie muszą nas wcale oddalać od Boga. Wakacje można wykorzystać do nowego doświadczenia religijnego, zbudowanego na zachwycie nad pięknem stworzenia. Kluczem do tego mogą być trzy słowa: dziękuję, proszę,

uwielbiam. Nadają się one znakomicie na wakacje, aby nie zgubić modlitwy. Widząc piękno natury, samo słowo „dziękuję” niejako automatycznie wyrывa się z piersi. Dziękuję Ci Boże, że jestem tutaj, dziękuję za rodzinę, dzieci, męża, żonę, za słońce i wodę. Ważnym jest, aby z tego dziękczynienia uświadamiać sobie fakt własnego istnienia, poczuć życie. Słowo dziękuję niech prowadzi do podziękowań Bogu za siebie, niech będzie afirmacją siebie, radością z faktu, że jestem.

Drugie słowo „proszę” uzmysławia, że zawsze jest coś, czego potrzebujemy: zdrowia, pokoju w sercu, zrozumienia, opieki, bezpieczeństwa i chleba powszedniego. Kiedy podróżujemy, wtedy zależy nam na bezpieczeństwie, szczęśliwym dotarciu do celu. Jest to doskonała okazja, by prosić Boga jak dziecko, prosto, bezpośrednio, tu i teraz.

Spotykając ludzi biedniejszych od siebie, możemy przed Bogiem prosić za nich, podzielić się z nimi tym, co mamy. Wakacje, to wspa- niała okazja do tego.

Trzecie słowo „uwielbiam” jest okazją do zachwytu i wdzięczności. Myślę, że jest to kapitalna sprawa, kiedy Bogu okazujemy wdzięczność, uwielbienie, sławimy Jego święte imię, wychwalamy Jego miłość i miłosierdzie. Modlitwa

uwielbienia tym się różni od pozostałych form, że jest to wychwalanie, wynoszenie uwielbiające Boga.

Przypomnijmy słowa św. Benedykta z Nursji. Mówił on, że brak

modlitwy nie jest brakiem czasu w wyniku natłoku zajęć, które trzeba zrobić. Nic z tych rzeczy. To, że się nie modlimy, jest konsekwencją braku miłości, braku czuwania,

braku pamięci o Bogu. Miał rację ten święty, modlitwa zależy od tego na ile i jak kochamy?

Za: *Niedziela*, ks. Janusz Zawadka

MODLITWA ZA KAPŁANÓW

W 44. ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH NASZEGO KS. PROBOSZCZA

O Jezu, Odwieczny Arcykapłanie, Boski Ofiarniku, który w niezrównanym porywie miłości dla ludzi, Twych braci, sprawiłeś, że chrześcijańskie kapłaństwo wytrysnęło z Boskiego Serca Twego, nie przestawaj wlewać w Twych kapłanów ożywczych strumieni Twojej nieskończonej miłości.

Żyj w nich, o Panie, przeistaczaj ich w siebie, uczyni ich, mocą łaski swojej, narzędziami swego miłosierdzia. Działaj w nich i przez nich, spraw, by przyoblekły się zupełnie w Ciebie przez wierne naśladowanie Twych godnych uwielbienia cnót, wykonywali mocą Twego Imienia i Twego Ducha uczynki, które sam zdołałeś dla zbawienia świata.

Boski Odkupicielu dusz, spojrzaj, jak wielu ludzi jest jeszcze pogrążonych w ciemnościach błędu. Policz owieczki zbłąkane, krążące nad przepaścią, wejrzyj na tłumy ubogich, głodnych, nieświadomych i słabych, będących w opuszczeniu.

Bądź z nami, o Jezu, przez Twych kapłanów. Żyj w nich, działaj przez nich i krocź przez świat ucząc, przebacząc, pocieszając, poświęcając się i nawiązując na nowo święte więzy miłości łączące Serce Boże z sercem człowieczym. Amen.

OGŁOSZENIA

✓ Decyzją JE Kardynała Kazimierza Nycza od 27 sierpnia 2017 r. wchodzi w życie następujące zmiany w naszej Parafii:

ks. Paweł Bekus zostaje mianowany rezydentem parafii św. Augustyna w Warszawie, w dekanacie Wolskim, i odwołany z funkcji kwestora Archidiecezji Warszawskiej i Kierownika Referatu Kurii Metropolitalnej Warszawskiej ds. Finansowo-Księgowych;

ks. Mateusz Józwik zostaje mianowany wikariuszem parafii MB Częstochowskiej w Warszawie, w dekanacie śródmiejskim, i skierowany do odbycia studiów specjalistycznych w zakresie teologii moralnej w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

✓ **Msza św. na zakończenie roku szkolno-katechetycznego odbędzie się 26 czerwca o godz. 18.30. Będziemy na niej obchodzić 44. rocznicę święceń kapłańskich ks. Proboszcza i dziękować za całoroczną pracę wszystkich zespołów parafialnych. Zapraszamy na tę uroczystość wszystkie wspólnoty duszpasterskie. Po Mszy św. odbędzie się parafialny festyn, na który prosimy przynieść wiktuały do wspólnego świętowania!**

✓ Koncert w wykonaniu zespołu wokalnego *Vocore* – odbędzie się dzisiaj po Mszy św. o godz. 13.00. W programie m.in. utwory Brucknera i Gabrielliego, wykonywane *a capella*. Zapraszamy do udziału w tym wydarzeniu artystycznym.

✓ **Zapraszamy na nabożeństwa czerwcowe – codziennie o godz. 18.00.**

✓ **W tym tygodniu – pierwsza sobota miesiąca. Po Mszy św. o godz. 9.00 nabożeństwo do Matki Bożej.**

✓ W kościele zawsze obowiązuje godny strój, również w okresie letnim. Dlatego prosimy o właściwy ubiór, zarówno u pań jak i panów. Przypominamy, że ramiona winny być zakryte. Nie wypada przychodzić w krótkich spodniach. Pamiętajmy o wyłączaniu telefonu komórkowego przed wejściem do kościoła.

✓ W tym tygodniu w liturgii obchodzimy: w środę – wsp. św. **Ireneusza**, biskupa i męczennika; we czwartek – uroczystość św. **Apostolów Piotra i Pawła**.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie.

www.swaugustyn.pl